Sygn. akt I C 641/21

UZASADNIENIE

Powód Z. S. wystąpił z pozwem przeciwko pozwanym E. S. (1), małoletniemu A. S. (1) i małoletniej E. S. (2) (działających przez przedstawiciela ustawowego matkę E. S. (1)), wnosząc ostatecznie o zasądzenie na jego rzecz od każdego z pozwanych kwot po 68.038,66 zł – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu w sprawie niniejszej do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powód wskazał, że w dniu 20 września 2011 r. – kiedy przebywał w Polsce – założył rachunek walutowy w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział 1 w A., do którego to upoważnił zamieszkującego w Polsce syna T. S. jako że pracował on w banku (a zatem znał się w tym zakresie) i miał do niego pełne zaufanie. Powód jednocześnie wpłacił na ww. rachunek kwotę 1.000,00 USD, zaś w 2012 r. przelał kwotę 49.985,00 USD. Następnie, w dniu 10 lipca 2013 r. T. S. w porozumieniu z powodem dokonał wypłaty środków pieniężnych w kwocie 50.000,00 USD z rachunku bankowego, do którego był upoważniony i sprzedał je w kantorze, w wyniku czego otrzymał kwotę 166.500,00 zł. Tego samego dnia T. S. – jako pełnomocnik – pobrał ponadto kwotę 33.000,00 zł z konta należącego do powoda w Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział w A. i środki w łącznej wysokości 200.000,00 zł wpłacił na założony przez siebie rachunek bankowy w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział 1 w A.. T. S. zarazem otworzył w tymże banku rachunek lokaty terminowej odnawialnej na kwotę 200.000,00 zł, której ostateczna wartość na dzień 09 sierpnia 2019 r. wyniosła 204.115,36 zł. Powód zaznaczył, iż przekazał na polski rachunek bankowy środki tytułem ich „przechowania", do których upoważnił swojego syna i nie stanowiły one – wbrew błędnemu stanowisku pozwanych – na jego rzecz żadnej darowizny. Przekazanie na lokatę terminową zgromadzonej na rachunku kwoty w USD było wynikiem wspólnych uzgodnień powoda z synem T. S., dlatego też przekazał on powodowi wszystkie dokumenty potwierdzające wykonanie wspólnych ustaleń i w zasadzie pewnego rodzaju dyspozycji powoda. T. S. bowiem w rozumieniu art. 336 k.c. nigdy nie uważał się za osobę, której przysługuje prawo do środków pieniężnych zdeponowanych przez powoda najpierw na rachunku bankowym, do którego był upoważniony, a następnie na rachunku, którego formalnie był jedynym posiadaczem. Opisane zaś powyżej okoliczności – zdaniem powoda – prowadzą do wniosku, iż środki pieniężne określone roszczeniem były przez niego przekazane T. S. w depozyt nieprawidłowy w rozumieniu art. 845 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli z przepisów szczególnych albo z umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce (depozyt nieprawidłowy). Następnie, zgodnie z art. 844 § 1 k.c., do którego ustawodawca odnosi się wprost w art. 845 k.c., składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie. Dyspozycji tegoż przepisu nie należy czytać inaczej niż w sposób literalny, co oznacza, że w przypadku braku odmiennych ustaleń pomiędzy stronami – powód posiadał w stosunku do T. S. prawo do wezwania go w każdym czasie do zwrotu środków znajdujących się na depozycie niewłaściwym, tj. na rachunku bankowym formalnie należącym do T. S.. Idąc dalej powód podniósł, że w przypadku umowy zawartej na czas nieoznaczony albo gdy umowa przechowania jest umową nieodpłatną (jako umowa terminowa albo bezterminowa), wówczas przechowawca ma prawo żądać odebrania rzeczy w każdym czasie. Oznacza to, że na podstawie umowy ustnej, tudzież w sposób dorozumiany – Z. S. posiadał uprawnienie do zwrotu środków pieniężnych przekazanych w przechowanie (depozyt nieprawidłowy) w każdym czasie. Natomiast w dniu 14 listopada 2020 r. T. S. zmarł, nie pozostawiając po sobie testamentu, zaś osobami powołanymi do spadku z mocy ustawy są pozwani – żona E. S. (1) i małoletnie dzieci A. i E. S. (2). W momencie zaś przyjęcia spadku przez spadkobierców, zgodnie z dyspozycją art. 922 § 1 k.c., wstępują oni w prawa i obowiązki zmarłego, a zatem również te, wynikające ze złożonego przez powoda na rachunku bankowym zmarłego depozytu nieprawidłowego. Co jednak istotne, skoro wskazane środki nigdy nie stanowiły własności T. S. to ww. spadkobiercy nie mogą wstąpić w prawo własności do środków pieniężnych, będących przedmiotem roszczenia. Należy zatem uznać, że powodowi Z. S. wobec spadkobierców T. S. przysługują prawa analogiczne do praw, jakie miałby bezpośrednio wobec zmarłego, a zatem również prawo do żądania natychmiastowego zwrotu przedmiotu depozytu nieprawidłowego. Powód przy tym zaznaczył, iż podstawą jego żądania jest art. 405 k.c., albowiem pozwani są bezpodstawnie wzbogaceni jego kosztem.

Natomiast mając na uwadze, że ww. pozwani nabyli spadek po zmarłym T. S. każdy z nich w 1/3 części, stąd też powód wniósł o zasądzenie od pozwanych dochodzonej kwoty zgodnie z ich udziałami spadkowymi.

W odpowiedzi na pozew (doręczony pozwanym w dniu 23 sierpnia 2021 r.) i pisma modyfikujące stanowisko powoda w niniejszej sprawie, strona pozwana wniosła ostatecznie o oddalenie powództwa w całości w stosunku do każdego z pozwanych oraz zasądzenie od powoda Z. S. na ich rzecz zwrotu kosztów procesu adekwatnie do wysuniętych roszczeń, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (bądź według spisu kosztów, jeżeli zostanie złożony) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwani zaprzeczyli jakoby założenie rachunku walutowego w polskim banku było dyspozycją powoda, lecz – w ich ocenie – stanowiło to wspólną decyzję obu współposiadaczy w celu umożliwienia dokonania darowizny na rzecz T. S. w sposób umożliwiający uniknięcie opodatkowania oraz zgromadzenia pieniędzy zarobionych przez zmarłego w czasie jego pobytu w USA w latach 2001-2011. Następnie, pozwani zaprzeczyli jakoby w dniu 16 kwietnia 2012 r. powód dokonał wpłaty na rachunek walutowy kwoty 49.985,00 USD, jak też jakoby na dzień 11 sierpnia 2021 r. na rachunku bankowym ulokowana była kwota 200.000,00 zł. Pozwani nie zgodzili się ponadto z twierdzeniami, że T. S. przyjął na przechowanie od powoda kwotę łączną 50.985,00 USD, ustalał z powodem operacje dotyczące dysponowania tymi środkami oraz przekazał powodowi wszelkie dokumenty potwierdzające rzekomo wspólne ustalenia. Zgromadzone przez zmarłego środki pieniężne w USD bowiem należały wyłącznie do niego i tylko on podejmował decyzje co do ich rozporządzania oraz dokonywał częściowych wypłat zgromadzonych oszczędności. W posiadanie dokumentów dołączonych do pozwu powód wszedł dopiero po śmierci T. S. (dokumenty te były bowiem adresowane i przechowywane w mieszkaniu jego rodziców, tak jak szereg innych rzeczy osobistych zmarłego). Nie bez znaczenia jest tutaj okoliczność, iż aktualnie strony pozostają w sporze, gdyż powód Z. S. jest przeświadczony, że wszystko co było własnością jego zmarłego syna – należy obecnie do niego. W ocenie pozwanych, powództwo nie może być również uwzględnione z uwagi na przepis art. 5 k.c. (powód przywłaszczył rzeczy należące do strony pozwanej i występuje przeciwko swoim własnym wnukom o zapłatę pomimo ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego, zaś małoletnia E. S. (2) wymaga kolejnej operacji, której koszt wstępnie oceniono na 12.000,00 zł). Pozwani nie zgodzili się również z tym, aby uzyskali korzyść majątkową kosztem powoda, w szczególności – nie otrzymali od niego środków pieniężnych, będących przedmiotem postępowania, ani nie zostały im wypłacone żadne kwoty z rachunku bankowego, którego posiadaczem był lub jest powód. Z ostrożności procesowej pozwani wskazali, iż obowiązek, o którym mowa w art. 405 k.c. nawet gdyby powstał to wygasł, albowiem środki pieniężne, które znajdowały się na wskazanym rachunku bankowym zostały zużyte.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 20 września 2011 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział 1 w A. a Z. S. (przebywającym wówczas w Polsce, a zamieszkującym w USA) została zawarta umowa o prowadzenie rachunku oszczędnościowego o nr (...) w walucie USD oraz świadczenie usług bankowości elektronicznej celem zabezpieczenia zgromadzonych przez niego środków pieniężnych na czas jego emerytury, kiedy miał wrócić do Polski. Z. S. jednocześnie dokonał wpłaty na ww. rachunek kwoty 1.000,00 USD, a nadto upoważnił do konta wyłącznie swojego syna T. S..

Następnie, Z. S. założył konto w Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział w A., do którego upoważnił swojego syna T. S. i żonę A. S. (2). Przedmiotowe konto (będące w walutach USD i PLN) miało służyć nie tylko gromadzeniu na nim oszczędności, ale też wpływały tam bieżące środki na utrzymanie żony (bowiem nigdy nie pracowała) i zamieszkującego wraz z nią drugiego syna C. S. (ma 47 lat, pracował przez 18 lat w USA do 2010 r., następnie był na zasiłku chorobowym z uwagi na obcięcie połowy dłoni i wrócił do Polski, nie ma stwierdzonej niepełnosprawności). Najczęściej z tego konta korzystał T. S., albowiem jako że pracował w pobliżu tego banku – wybierał potrzebne środki pieniężne i przekazywał je matce A. S. (2).

W dniu 16 kwietnia 2012 r. Z. S. przelał z USA na wskazany powyżej rachunek prowadzony przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział 1 w A. kwotę w wysokości 49.985,00 USD.

Z uwagi na to, że z czasem kurs dolara amerykańskiego wzrósł, zaś oprocentowanie środków w PLN było wyższe – T. S. zaproponował swojemu ojcu Z. S., aby ulokować na koncie polskim środki zgromadzone na rachunku walutowym w USD. Za zgodą Z. S. w dniu 10 lipca 2013 r. wypłacił on zatem z rachunku o nr (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział 1 w A. kwotę 50.000,00 USD (którą wymienił w kantorze na walutę w złotych polskich po kursie 3, (...), tj. 166.500,00 zł) oraz z rachunku o nr (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział w A. kwotę 33.000,00 zł, a uzyskaną sumę 200.000,00 zł wpłacił 10 lipca 2013 r. na nowo założony wyłącznie przez niego w tym samym dniu rachunek w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział 1 w A. (o nr (...)). Z uwagi na to, że Z. S. był wówczas w USA i nie mógł złożyć podpisu pod dokumentami związanymi z założeniem tego konta – jego posiadaczem został formalnie T. S.. Wszelkie zaś dokumenty związane z ww. rachunkami bankowymi T. S. oddał swojemu ojcu Z. S..

W dniu 10 października 2014 r. T. S. w porozumieniu ze swoim ojcem Z. S. ww. kwotę łączną 200.000,00 zł przekazał na lokatę terminową odnawialną (nr rachunku lokaty: (...)). T. S. jednocześnie wypłacił z rachunku bankowego o nr (...) kwotę 3.460,11 zł, natomiast w dniu 26 października 2016 r. dokonał wypłaty kwoty 5.899,95 zł (tj. sumy uzyskane z lokat ponad wpłaconą kwotę 200.000,00 zł, bez naruszania kwoty głównej). Dalej, środki zgromadzone na ww. rachunku lokaty zostały wypłacone 11 października 2017 r. w kwocie 201.624,37 zł na rachunek indywidualny T. S. prowadzony w tymże banku.

Dnia 21 października 2017 r. T. S. dotychczasowe środki w łącznej kwocie 201.600,00 zł ponownie przekazał na lokatę strukturyzowaną 18-miesięczną (nr rachunku lokaty: (...)). Na dzień 31 marca 2019 r. ostatecznie T. S. zgromadził na rachunku lokaty strukturyzowanej kwotę łączną 204.115,36 zł.

Z. S. w czasie, kiedy przyjeżdżał do Polski nie chciał ingerować w środki zgromadzone na polskim rachunku oszczędnościowym, gdyż były one złożone na lokacie. Ponadto, miał on zaufanie do syna T. S. i nie widział konieczności wydawania jakichkolwiek dyspozycji z tym związanych w szczególności, iż myślał, że jest również upoważniony do tego konta (tj. tak jak w 2011 r., kiedy zakładał konto walutowe ze swoim synem T. S., jednak z tą różnicą, że wówczas to on był posiadaczem, a syn pełnomocnikiem). Wszystkie ww. czynności były dokonywane w porozumieniu ze Z. S..

W 2019 r. T. S. zachorował. Przed pobytem w szpitalu z uwagi na potrzebę całodobowej opieki przebywał w swoim rodzinnym domu u rodziców, gdzie nadal miał swój pokój – trzymał w nim swoje rzeczy i część ubrań (nie było tam jego dokumentów osobistych – jedynie wówczas dowód i dokumentacja medyczna związana z chorobą).

W dniu 14 listopada 2020 r. T. S. zmarł. Kilka dni przed jego śmiercią Z. S. udał się do (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział 1 w A., gdzie uzyskał informację, że nie ma dostępu do konta bankowego, na którym były ulokowane środki wcześniej przewalutowane z USD na PLN (tj. jedynym posiadaczem tego konta był T. S.). Z. S. zwrócił się zatem do żony zmarłego E. S. (1), aby przekazała mu zgromadzone środki na tym koncie (bowiem bez jej zgody jako spadkodawcy nie byłoby to możliwe), na co wyraziła zgodę. E. S. (1) do tego momentu nie miała wiedzy na temat założonego wcześniej konta przez jej męża i powoda. Wobec tego Z. S. i E. S. (1) w styczniu 2021 r. udali się do banku, jednak na miejscu okazało się, że taka dyspozycja wymaga czasu, gdyż musi zostać zaakceptowana przez centralę z W.. Ostatecznie, E. S. (1) nie przelała na rzecz Z. S. środków w wysokości 204.115,36 zł, albowiem twierdziła, że należą one wyłącznie do jej zmarłego męża.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Augustowie z 10 grudnia 2020 r. w sprawie I Ns 382/20 spadek po ww. zmarłym nabyła jego żona E. S. (1) oraz małoletnie dzieci A. S. (1) i E. S. (1) – każdy w 1/3 części. Środki z lokaty strukturyzowanej w wysokości 204.115,36 zł zostały przelane na rachunki bankowe każdego z pozwanych po 1/3 części zgodnie z udziałami w spadku po zmarłym T. S.. E. S. (1) jako przedstawicielka ustawowa małoletnich A. i E. S. (2) skutecznie wystąpiła do Sądu o umożliwienie wzięcia pieniędzy na operację E. S. (2) w kwocie 12.000,00 zł. Ponadto, Sąd zezwolił przedstawicielce ustawowej na korzystanie ze środków w wysokości po 2.000,00 zł miesięcznie na utrzymanie każdego z małoletnich dzieci (tj. pieniądze były przez nią pobierane od maja 2021 r.).

(dowód: potwierdzenia z kantora wymiany walut k. 11, potwierdzenia wypłat k. 12, 19-20, potwierdzenie wpłaty k. 13, informacje bankowe k. 14, 31-35, potwierdzenia wypłat k. 15, 17, 37, potwierdzenie wykonanej operacji bankowej

k. 16, odpis skrócony aktu zgonu k. 18, potwierdzenie wpłaty k. 19, zestawienie operacji bankowych k. 21-23, potwierdzenie otwarcia rachunku oszczędnościowego k. 24-24v, umowa o prowadzenie rachunków oraz świadczenie usług bankowości elektronicznej k. 25-26v, potwierdzenie otwarcia rachunku lokaty k. 27-27v, potwierdzenie otwarcia rachunku oszczędnościowego k. 28, umowa prowadzenia rachunku i świadczenia usług k. 29-30v, dyspozycja oraz potwierdzenie otwarcia lokaty k. 36, postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku będące w aktach sprawy I Ns 382/20 Sądu Rejonowego w Augustowie na k. 21, zeznania powoda Z. S. k. 238v-239v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 101v-103, 151v, częściowe zeznania pozwanej E. S. (1) k. 239v-240v w powiązaniu z jej częściowymi wyjaśnieniami informacyjnymi k. 150-151v, częściowe zeznania H. M. k. 237v-238).

Powód Z. S. od 1988 r. przebywa w USA; miał tam stałą pracę w budownictwie, zaś jego miesięczne zarobki w 2012 r. kształtowały się w granicach 4.000,00 USD. Z. S. zamieszkiwał samotnie w najmowanym mieszkaniu (koszt najmu to 600,00 USD miesięcznie). Środki uzyskiwane z pracy gromadził na rachunku oszczędnościowym, zaś do Polski przylatywał dopiero od 2010 r. (co 2 lata na około 4-6 tygodni). Z. S. od 2012 r. do chwili obecnej przebywa w USA na zasiłku chorobowym z uwagi na zerwane ścięgna ręki (wówczas była to kwota 480,00 USD tygodniowo, obecnie – 1500,00 USD miesięcznie). Z uwagi na to, że nie ma zakończonej sprawy w zakresie świadczenia chorobowego, nie może wrócić do Polski (otrzymał zasiłek chorobowy do końca 2022 r. i musi uczęszczać do lekarza na terenie USA).

T. S. od 30 maja 2003 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w Banku Spółdzielczym w A. początkowo na stanowisku dysponenta, następnie na stanowisku inspektora, zaś jego zarobki kształtowały się następująco: 2003 r. – 1.100,00 zł, 2004 r. – 1.300,00 zł, 2007 r. – 1.700,00 zł, 2008 r. – 1.900,00 zł, 2010 r. – 2.200,00 zł, 2012 r. – 3.200,00 zł, 2018 r. – 3.600,00 zł. T. S. w okresie zatrudnienia nie korzystał z urlopów bezpłatnych, przebywał okresowo w Stanach Zjednoczonych u swojego ojca Z. S. w następujących datach: 05 czerwca 2002 r. – 27 grudnia 2002 r., 19 marca 2004 r. – 17 kwietnia 2004 r., 26 kwietnia 2007 r. – 02 czerwca 2007 r., 23 maj 2008 r. – 22 czerwca 2008 r., 22 maja 2009 r. – 21 czerwca 2009 r., 01 maja 2010 r. – 05 czerwca 2010 r., 26 kwietnia 2012 r. – 19 maja 2012 r., 10 maja 2014 r. – 29 maja 2014 r., 30 kwietnia 2016 r. – 20 maja 2016 r., 02 maja 2018 r. – 19 maja 2018 r. T. S. dorywczo pracował bez umowy przy układaniu dachów na terenie USA jedynie przez okres około czterech miesięcy w 2002 r., gdzie zarobił około 8.000,00 USD; nie miał on założonego konta bankowego w USA. T. S. powyższą kwotę chciał przeznaczyć na zakup samochodu marki T. na terenie USA. Wobec tego, że brakowało mu środków pieniężnych, Z. S. dołożył mu 10.000,00 USD i pokrył koszty przewiezienia pojazdu do Polski.

W dniu 14 kwietnia 2010 r. T. S. otrzymał od swojego ojca Z. S. darowiznę w wysokości 80.000,00 USD (tj. 226.600,00 zł), którą to zgłosił do Urzędu Skarbowego w A.. T. S. przeznaczył te środki na kupno lokalu mieszkalnego w stanie developerskim. T. S. od 2001 r. pozostawał w związku nieformalnym z E. S. (1), zaś w 2014 r. zawarł z nią związek małżeński i zamieszkał z pozwaną w zakupionym przez siebie mieszkaniu. E. S. (1) posiadała również lokal mieszkalny darowany jej przez matkę.

Z czasem E. S. (1) (pracująca jako nauczycielka) i T. S. sprzedali należące do nich odrębne lokale mieszkalne, zaś środki z ich sprzedaży przeznaczyli na budowę domu jednorodzinnego. W dniu 13 listopada 2019 r. ww. małżonkowie – z uwagi na to, że nie posiadali środków na wzniesienie budynku gospodarczego – zaciągnęli kredyt na 180.000,00 zł. Środki ze wspólnego kredytu zostały przelane na konto T. S., do którego była upoważniona jego żona E. S. (1).

E. S. (1) i T. S. przed zawarciem związku małżeńskiego posiadali odrębne majątki, natomiast po zawarciu małżeństwa umowy majątkowej nie zawierali.

(dowód: bilety lotnicze k. 114-123, zgłoszenie do urzędu skarbowego k. 124-125, potwierdzenie przelewu wraz z tabelą kursów k. 125v, umowa o pracę wraz z załącznikami k. 126-129v, częściowe zeznania świadka C. S. k. 148v-150, wykaz urlopów płatnych k. 162, zeznania powoda Z. S. k. 238v-239v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 101v-103, 151v, częściowe zeznania pozwanej E. S. (1) k. 239v-240v w powiązaniu z jej częściowymi wyjaśnieniami informacyjnymi k. 150-151v, częściowe zeznania H. M. k. 237v-238).

Sąd zaważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, bowiem żadna ze stron ich nie podważała. Natomiast dokumenty (o które Sąd wnioskował do banku) mające by obrazować historię rachunku oszczędnościowego należącego do T. S. (a obecnie do jego spadkobierców) nie miałyby znaczenia, gdyż z zeznań samej E. S. (1) wynika, że regularnie jako przedstawicielka ustawowa małoletnich korzysta ze środków zgromadzonych na tym koncie, zaś kwestia, jaka wysokość środków na nim pozostała – w myśl art. 409 k.c. – jest irrelewantna dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej (o czym Sąd szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania powoda Z. S.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powoda w ich trakcie nie dawało podstaw do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających (tj. posiadania przez niego środków w ostatecznej wysokości 204.115,36 zł), a strona pozwana nie przeciwstawiła żadnego dowodu podważającego wiarygodność twierdzeń powoda.

Sąd ponadto uznał jedynie w części za wiarygodne zeznania świadków H. M., C. S. oraz zeznania pozwanej E. S. (1) – i jedynie w części poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne w sprawie niniejszej.

Odnosząc się do zeznań pierwszego z ww. świadków (zawnioskowanego przez stronę pozwaną), tj. H. M. należało zauważyć, iż świadek ta – jak sama wskazała – przebywała u małżonków E. i T. S. rzadko, a mianowicie wtedy, gdy pilnowała ich małoletnie dzieci, zaś do 2013 r. również przebywała w USA u swojej córki. Co prawda miała ona dobre relacje z małżonkami, jednak nie rozmawiała z nimi na temat spraw związanych z ich małżeństwem, czy też majątkiem, stąd nie mogła mieć informacji na temat kwestii spornej w sprawie niniejszej. Należało jednak podkreślić, iż w swoich zeznaniach wskazywała, że zmarły T. S. wyjeżdżał w czasie trwania małżeństwa do USA, żeby „odpocząć", zaś ww. małżonkowie „pożyczkę wzięli, bo zięć chciał budować budynek gospodarczy, a nie mieli pieniędzy, więc wzięli pożyczkę". W tym też zakresie Sąd zeznania te uznał za wiarygodne, gdyż pozostawały one zgodne z treścią zeznań powoda i dokumentów dołączonych do akt sprawy, z których to wynika, że T. S. rzeczywiście wyjeżdżał do USA co roku, kiedy miał urlop wypoczynkowy (przy tym nie brał urlopów bezpłatnych, aby pracować w USA jak to twierdziła pozwana), zaś zarobki T. S. przedstawione do akt sprawy nie wskazują, aby mógł on na ich podstawie poczynić tak duże oszczędności w kwocie ponad 200.000,00 zł. Sąd uznał jednocześnie za niewiarygodne zeznania H. M. w tej części, gdzie najpierw wskazywała, że nie ma wiedzy na temat tego, gdzie pozwana E. S. (1) i jej mąż przechowywali dokumenty i pieniądze, a następnie podała, iż T. S. dokumenty i ubrania od początku małżeństwa trzymał u swojej matki w domu rodzinnym (przez co myślała, że „coś tam ukrywał") – bowiem zeznania w tym zakresie były wzajemnie sprzeczne.

Następnie, oceniając zeznania świadka w osobie C. S. należało uznać je za niewiarygodne w części, w jakiej były sprzeczne z zeznaniami powoda, a który to wnioskował o dopuszczenie tego świadka w przedmiotowej sprawie. Powód bowiem wskazał, iż o założeniu przez niego wspólnego konta z T. S. w 2011 r. – pozwana E. S. (1) dowiedziała się w momencie, w którym przyszedł do niej celem wyrażenia przez nią zgody na pobranie sumy znajdującej się na koncie zmarłego T. S.. Ponadto, świadek C. S. wskazywał, że jest zorientowany w kwestii dyspozycji środków pieniężnych wydanych przez powoda T. S. oraz wspólnie z T. S. doradzał powodowi, aby pieniądze w walucie USD zamienić na PLN i ulokować na koncie polskim korzystniej oprocentowanym, jak również pojechał z T. S. celem wymiany tych środków z USD na PLN, gdy tymczasem z zeznań powoda nie wynika, aby ktokolwiek wiedział o koncie walutowym założonym przez niego, do którego upoważnienie miał T. S.. Świadek ten nie mógł zatem mieć informacji związanych ze sporną kwotą. Natomiast zeznania tego świadka w zakresie jego pobytu, czy też pobytu T. S. w USA, wysokości zarobków uzyskanych przez T. S. w USA, jak również okoliczności powstałych dopiero po śmierci T. S., a dotyczących spornej kwoty i konta bankowego – nie budziły w świetle zeznań powoda i dokumentów dołączonych do akt wątpliwości Sądu.

Z kolei w swoich zeznaniach pozwana E. S. (1) wskazywała, że nie miała informacji na temat oszczędności zgromadzonych przez T. S. przed zawarciem przez nich związku małżeńskiego, ani też po jego zawarciu, co – w ocenie Sądu – pozostaje niewiarygodne. E. S. (1) i T. S. pozostawali w związku nieformalnym od 2001 r., zaś od 2014 r. są małżeństwem i umów majątkowych nie zawierali – pozostają zatem w ustawowej wspólności majątkowej. Środki pochodzące ze sprzedaży ich osobistych mieszkań przeznaczyli na budowę domu jednorodzinnego, zaś w 2019 r. zaciągnęli wspólny kredyt na budowę budynku gospodarczego. Trudno zatem uznać, że małżonkowie, pozostający we wspólności majątkowej, budujący wspólnie dom i mający wspólny kredyt – nie interesują się wzajemnie swoją sytuacją majątkową. Ponadto, E. S. (1) twierdziła, że jej mąż T. S. w trakcie trwania ich związku małżeńskiego korzystał z urlopów bezpłatnych i wyjeżdżał do USA do powoda, aby tam pracować, gdy tymczasem z informacji uzyskanej od pracodawcy wynika, że korzystał on jedynie z urlopów corocznych wypoczynkowych, a mając na uwadze zeznania świadka powołanego przez samą pozwaną w osobie H. M. i wskazujące, że T. S. wylatywał do USA co roku, aby „odpocząć" – trudno przyjąć, aby pozwana w tym zakresie zeznawała zgodnie z prawdą.

Sąd ponadto na rozprawie z dnia 07 października 2022 r. dopuścił dowód z przesłuchania w charakterze świadka A. S. (2), która to – pouczona o prawie do odmowy składania zeznań – oświadczyła, że korzysta z przysługującego jej prawa (k. 222-222v).

Dalej, Sąd postanowieniem z dnia 28 października 2022 r. (k. 238v) na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka wnioskowanej przez stronę pozwaną E. D. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia tejże sprawy. Należy bowiem zauważyć, iż strona pozwana wskazywała, iż świadek ten miałby zeznawać na okoliczność innych roszczeń, jakie rodzina powoda wysuwa przeciwko pozwanym, co w ocenie Sądu nie ma żadnego znaczenia, gdyż nawet jeżeli takie roszczenia rzeczywiście występują to nie są one objęte tym postępowaniem. Natomiast fakt, iż strony są w konflikcie – jest bezsporny.

b) <u>w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:</u>

Powództwo, jako zasadne, podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

W niniejszej sprawie powód Z. S. dochodził zapłaty od pozwanych E. S. (1) oraz małoletnich A. i E. S. (2) (działających przez przedstawicielkę ustawową matkę E. S. (1)) kwot po 68.038,66 zł od każdego z nich. Powód wywodził swoje roszczenie z faktu, iż strona pozwana stała się posiadaczem jego środków pieniężnych w wysokości 204.115,36 zł zgromadzonych na rachunku bankowym założonym formalnie przez jego zmarłego syna T. S. (a męża i ojca pozwanych dziedziczących po nim po 1/3 części). Powód jako podstawę swoich roszczeń wskazał na przepis art. 405 k.c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Celem powołanego przepisu jest zatem określenie skutków prawnych zdarzenia określanego jako bezpodstawne wzbogacenie, polegającego na wzbogaceniu bez podstawy prawnej jednej osoby (wzbogaconego) kosztem innej osoby, czyli zubożonego (por. m.in. T. Sokołowski, w: A. Kidyba, Komentarz KC, t. 3, Część ogólna, 2014, s. 344; D. Fuchs, A. Malik, w: M. Habdas, M. Fras, Komentarz KC, t. 3, 2018, s. 344). Przepis ten ustanawia generalną zasadę, nakładającą na osobę, która bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązek wydania uzyskanej korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, obowiązek zwrotu jej wartości (por. K. Pietrzykowski, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2018, s. 1371). Regulacja ma zatem na celu przywrócenie pierwotnego stanu majątkowego zarówno po stronie wzbogaconego, jak i zubożonego (por. także bliżej W. Dubis, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2017, s. 787; K. Mularski, w: M. Gutowski, Komentarz KC, t. 1, 2016, s. 1526; P. Mostowik, w: SPP, t. 6, 2018, s. 229; P. Księżak, Bezpodstawne wzbogacenie, 2007, s. 7). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 kwietnia 2019 r. (V CSK 52/18, L.), celem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie z zasadami słuszności. Bezpodstawne wzbogacenie jako zdarzenie prawne stanowi samoistne źródło zobowiązania cywilnoprawnego, określanego jako zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia (por. przykładowo K. Pietrzykowski, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2018, s. 1371; R. Golat, Bezpodstawne wzbogacenie, s. 7;P. Mostowik, Bezpodstawne wzbogacenie, 2007, s. 43). Jego

podstawowym skutkiem jest powstanie pomiędzy zubożonym – jako wierzycielem, a bezpodstawnie wzbogaconym – jako dłużnikiem, stosunku zobowiązaniowego, na podstawie którego wierzyciel-zubożony może domagać się od dłużnika-wzbogaconego zaspokojenia swojej wierzytelności, przez wydanie mu uzyskanej przez wzbogaconego jego kosztem i bez podstawy prawnej korzyści majątkowej (por. także R. Golat, Bezpodstawne wzbogacenie, s. 7; K. Pietrzykowski, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2018, s. 1371).

Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 czerwca 2015 r. (I ACa 1781/14, L.), z komentowanego przepisu wynikają cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, które to muszą nastąpić kumulatywnie (D. Fuchs, A. Malik, w: M. Habdas, M. Fras, Komentarz KC, t. 3, 2018, s. 345; K. Mularski, w: M. Gutowski, Komentarz KC, t. 1, 2016, s. 1527). Są nimi: 1) wzbogacenie jednego podmiotu (uzyskanie korzyści majątkowej); 2) zubożenie drugiego podmiotu; 3) związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem; 4) brak podstawy prawnej dla wzbogacenia. Powód zobowiązany jest przy tym wykazać fakt wzbogacenia, jego wielkość, a także udowodnić, iż nastąpiło ono jego kosztem. Natomiast nie musi udowadniać braku podstawy prawnej wzbogacenia, bowiem zasadą jest, że każde wkroczenie w sferę praw innej osoby i czerpanie z tego tytułu korzyści jest bezprawne (podobnie A. O., Niesłuszne wzbogacenie, s. 376; E. Ł., Bezpodstawne wzbogacenie, s. 153). Wzbogacony może natomiast bronić się, wykazując, że jego wzbogacenie miało inną podstawę prawną.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości – zdaniem Sądu Okręgowego – że wszystkie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia zostały spełnione w przedmiotowym stanie faktycznym i jednocześnie zgodnie z art. 6 k.c. wykazane przez stronę powodową.

Pozwani E. S. (1) oraz małoletni E. S. (2) i A. S. (1) uzyskali korzyść majątkową w postaci środków pieniężnych w wysokości 204.115,36 zł należących do powoda Z. S. i zgromadzonych na koncie oszczędnościowym, którym to zarządzał w jego imieniu syn, a mąż i ojciec pozwanych T. S., będący jednocześnie formalnie posiadaczem tego konta. Określona kwota pieniężna z uwagi na zgon T. S. i postanowienie stwierdzające, iż spadek po nim nabywa żona i dzieci (tj. pozwani w sprawie niniejszej) po 1/3 części – weszła zatem w ich posiadanie (wzbogacenie pozwanych), a tym samym majątek powoda został pomniejszony o wskazane środki (nastąpiło zubożenie po stronie powodowej). Należy też zauważyć, iż istnieje związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem, gdyż zostały spowodowane tym samym zdarzeniem, wynikają z tej samej przyczyny, tj. posiadanie przez zmarłego T. S. konta bankowego, na którym to zgromadzone były środki należące do powoda, następnie przekazane do dyspozycji pozwanych na skutek postanowienia spadkowego. Nie istniała natomiast żadna podstawa prawna wzbogacenia pozwanych, gdyż strony nie dokonały żadnej czynności prawnej, która mogłaby uzasadniać przesunięcie majątkowe na rzecz pozwanych (a wcześniej na rzecz zmarłego T. S., po którym pozwani są spadkobiercami ustawowymi).

Strona pozwana próbowała podważyć roszczenie powoda powołując przy tym wiele argumentów, które miałyby rzekomo wskazywać, iż środki zgromadzone na rachunku (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział 1 w A. należały do majątku osobistego T. S. i stanowiły darowiznę poczynioną na jego rzecz przez powoda Z. S. celem uniknięcia opodatkowania w urzędzie skarbowym. W ocenie Sądu, nie sposób jednak się z tym zgodzić.

Należy bowiem zauważyć, iż wynagrodzenie uzyskiwane przez T. S. z pracy w banku i oscylujące na przestrzeni 2003 r. – 2018 r. w wysokościach odpowiednio 1.100,00 zł – 3.600,00 zł nie pozwoliłby zaoszczędzić mu takiej kwoty, o jaką toczy się spór w sprawie niniejszej. T. S. co prawda pracował na terenie USA, lecz jedynie miało to miejsce przez około 4 miesiące w 2002 r., zaś w pozostałych latach wyjeżdżał co roku na urlop w celu wypoczynkowym (co też – jak zauważył Sąd we wcześniejszej części uzasadnienia – potwierdziła matka pozwanej w swoich zeznaniach). Gdyby jednak nawet przyjąć, że zmarły T. podczas tych krótkich wyjazdów przez większość pobytu pracował to i tak nie byłby w stanie zgromadzić takiej kwoty, a ponadto te niewielkie środki zużyte by zostały na bieżące życie i budowę domu. Informacja uzyskana od pracodawcy nie wskazuje – jak to twierdziła pozwana – aby brał on urlopy bezpłatne i wyjeżdżał zarobkowo do USA. T. S. posiadał oszczędności jedynie w momencie, kiedy przebywał zarobkowo na terenie USA przez około cztery miesiące (wydał je następnie na zakup samochodu) oraz w czasie, gdy sprzedał swoje osobiste mieszkanie, jednak uzyskaną z tego sumę przeznaczył na budowę domu jednorodzinnego. Ponadto, gdyby hipotetycznie zakładać, że powód zarobił tak dużą kwotę, kiedy przebywał od 2002 r. na terenie USA (i to raz w roku

zazwyczaj około miesiąca) to powód nie musiałby mu w 2010 r. przekazywać pieniędzy na zakup lokalu mieszkalnego, ani też dokładać się do zakupu przez niego samochodu. W takiej też sytuacji logicznym jest, że środki uzyskane z zarobku w USA zostałyby wpłacone przez T. S. na jego wyłączny rachunek bankowy (nie zaś na rachunek, który w 2011 r. został założony przez powoda, do którego T. S. był jedynie upoważniony). Należy w tym miejscu mieć na uwadze, że T. S. na terenie USA przebywał również po dokonaniu wpłaty środków spornych na rachunek bankowy (ostatnia wpłata miała miejsce w 2013 r.), a zatem dokonałby wpłaty dalszych zarobionych kwot na przedmiotowy rachunek bowiem jego ostatni pobyt w USA miał miejsce w 2018 r. (co jednak miejsca nie miało). Nie bez znaczenia jest też to, że gdyby T. S. posiadał oszczędności – nie zaciągałby wraz z żoną kredytu w 2019 r. w kwocie 180.000,00 zł bowiem koszt kredytu znacznie przewyższał odsetki od lokaty. Kwestia zaś podnoszonej przez pozwaną darowizny nie mogła również znaleźć uzasadnienia, gdyż gdyby rzeczywiście do niej doszło to zostałyby zachowane zasady tożsame, jakie miały miejsce przy darowiźnie poczynionej przez powoda na rzecz jego syna T. w 2010 r. na zakup mieszkania, tj. zostałaby zgłoszona do urzędu skarbowego. W pierwszej grupie podatkowej przy darowiźnie nie występuje obciążenie podatkowe, a powód posiadał legalnie zarobione pieniądze zatem najprostszym rozwiązaniem legalizującym pieniądze dla T. S. byłaby oficjalna darowizna. Nielogicznym jest bowiem, aby środki w USD (tj. 1.000,00 USD i 49.985,00 USD) ulokowane na koncie przez powoda zaledwie rok i dwa lata po dokonanej przez niego na rzecz syna darowiźnie miałyby nie zostać zgłoszone do urzędu skarbowego, gdyby stanowiły ponowną darowiznę. Dodatkowym potwierdzeniem okoliczności, iż sporne środki należą do powoda – było posiadanie przez niego dokumentów związanych z rachunkami, na których ulokowana była sporna kwota. Gdyby bowiem stanowiły one oszczędności T. S. – to dokumenty bankowe z nimi związane przechowywane byłyby w jego obecnym domu.

Sąd Okręgowy chciałby w dalszej kolejności zwrócić uwagę, że pozwana powoływała się ponadto na okoliczności, iż gdyby sporne środki należały do powoda to ulokowane byłyby na jego wyłącznym koncie. Powód jednak od tylu lat – pomimo iż przyjeżdżał regularnie od 2010 r. do Polski – nie zrobił niczego, aby umieścić je na swoim koncie, albo też upoważnić do niego innych członków rodziny. W ocenie Sądu, bliskie relacje rodzinne, jakie łączyły powoda z synem T. S. i zaufanie, jakim powód go obdarzał przez tyle lat (tj. T. S. konsultował z ojcem dyspozycje dotyczące środków zgromadzonych na koncie, nie pobierał z tego konta kwoty głównej, lecz nadwyżkę z lokaty i przekazywał ją matce pomimo że potrzebował funduszy choćby na zakup samochodu, czy też prace związane z budynkiem gospodarczym) – nie dawały podstaw do tego, aby powód podczas pobytów w Polsce miał przelewać środki na inny rachunek bankowy. Ponadto, jak zeznał powód (a które to zeznania Sąd uznał za wiarygodne) podczas pobytów w Polsce pieniądze były na lokatach, stąd nie chciał ich wybierać, a co więcej – był przekonany, że jest upoważniony do rachunku polskiego, na który złożone zostały środki wymienione z waluty USD (wiedział bowiem, że nie jest założycielem tego rachunku jak w przypadku konta walutowego z 2011 r., bo nie było go wówczas w kraju i podpis pod rachunkiem musiał złożyć jego syn T. S.).

Powyższe zatem wskazuje, że wszelkie zaprzeczenia pozwanej E. S. (1) w tym zakresie nie znajdują uzasadnienia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w dołączonych do akt dokumentach oraz w zeznaniach świadków i stanowiły jedynie przyjętą przez nią taktykę procesową na obronę swojego stanowiska zajętego w sprawie. Istotne jest przy tym to, że twierdzeniom pozwanej E. S. (1) zaprzeczają częściowo zeznania zawnioskowanego przez nią świadka H. M., zaś pozwana nie dołączyła do akt materiału dowodowego, który świadczyłby o zasadności jej stanowiska – opierała się jedynie na swoich twierdzeniach w przeciwieństwie do powoda, który to przedstawił szereg dokumentów, a fakty z nich płynące pokrywały się również w przeważającej części z zeznaniami świadków dopuszczonych przez Sąd.

Nie podzielił ponadto Sąd stanowiska strony pozwanej, iż domaganie się przez powoda zapłaty kwoty łącznej 204.115,36 zł, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie bowiem z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Przepis ten ma charakter wyjątkowy i nie może mieć zastosowania wyłącznie w przypadku nadużycia prawa przez podmiot korzystający z formalnie przysługującego mu uprawnienia. Oczywistym jest przy tym, że domniemywać należy korzystanie przez osobę uprawnioną z przysługującego jej prawa w sposób legalny i zasługujący na ochronę prawną. Zarzut

nadużycia prawa należy więc udowodnić w toku postępowania przez wykazanie, że występują wyjątkowe okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 grudnia 2019 r. w sprawie IACa 369/18). Zasady współżycia społecznego to zaś pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem o jakie zasady współżycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi, a co najmniej na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami (wyrok Sądu Apelacyjnego Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2020 r. w sprawie V AGa 39/20).

Tymczasem, jak wynika ze stanowiska pozwanych nie wskazali oni, jakie konkretne działania powoda miałyby stanowić o naruszeniu przez niego zasad współżycia społecznego. Z materiału dowodowego – w ocenie Sądu – niewątpliwie wynika, że środki sporne należały wyłącznie do powoda Z. S., które to zaoszczędził z pracy podjętej w USA, aby zapewnić sobie dogodne warunki na czas emerytury, kiedy wróci do Polski. Słusznie zatem wystąpił on o zwrot środków do niego należących. Powoływanie się zaś ogólnie przez pozwaną na obecną sytuację jej małoletnich dzieci nie może być wystarczającym powodem na nieuwzględnienie powództwa w szczególności, iż pozwana jednocześnie nie wskazywała, że ma jakiekolwiek problemy finansowe. Pozwana po śmierci męża jest w całości obciążona wychowaniem swoich małoletnich dzieci, jednak posiada ona środki chociażby z pożyczki zaciągniętej wraz z T. S. celem budowy budynku gospodarczego, które może częściowo przeznaczyć na operację córki, czy też na inne koszty niezbędne do zaspokojenia ich codziennych potrzeb.

Co więcej, art. 5 k.c. nie może być tutaj jedyną podstawą do nabycia przez pozwanych prawa do spornych środków, co wyraźnie podkreślane jest w orzecznictwie i przyjęte również przez Sąd w niniejszej sprawie. Podkreślić bowiem trzeba, iż istotnym elementem konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego jest to, że w wyniku jego zastosowania nie może dojść do utraty prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r. w sprawie III CKN 337/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r. w sprawie I CKN 1567/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 stycznia 2005 r. w sprawie III CK 129/04).

Dalej, strona pozwana powoływała się na okoliczność, że nawet gdyby przyjąć, iż uzyskała ona korzyść majątkową kosztem powoda – to obowiązek jej wydania wygasł, gdyż korzyść ta została już zużyta. W ocenie Sądu, stanowisko to jest błędne, gdyż pozwana zdaje się nie zauważać, że po jej stronie nie istniała dobra wiara w momencie zużycia środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku zmarłego męża, a która to jest przesłanką obligatoryjną do braku zwrotu takiej korzyści zubożonemu w myśl art. 409 k.c.

W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że w tym przypadku dobra wiara oznacza, iż wyzbywając się korzyści lub ją zużywając, dana osoba nie wiedziała i nie mogła wiedzieć, że w istocie jest bezpodstawnie wzbogacona, a zatem nie musiała liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej korzyści. W przypadku gdy bezpodstawnie wzbogacony w momencie wyzbycia się korzyści lub jej zużycia znajduje się w złej wierze, nie następuje wygaśnięcie jego zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia, mimo że nie jest już wzbogacony (por. A. Filipiak, Wpływ, s. 61; W. Dubis, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2017, s. 797; por. także E. Łętowska, Bezpodstawne, s. 133). Stanowisko takie zajmuje również Sąd Najwyższy, wskazując m.in. w wyroku z dnia 29 czerwca 2016 r. (III CSK 267/15, L.), że powinność liczenia się przez wzbogaconego z obowiązkiem zwrotu korzyści nie jest uzależniona od jego zawinionego działania, lecz jest utożsamiana ze złą wiarą, do której ustalenia stosuje się kryteria obiektywne (por. także W. Dubis, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2017, s. 797). Ten, kto przyjął świadczenie nienależne, powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu wtedy, gdy w chwili wyzbycia się korzyści wie albo powinien wiedzieć lub przypuszczać, że mu się ono nie należy ze względu na wadliwą podstawę prawną bądź też możliwość jej odpadnięcia (por. P. Księżak, Bezpodstawne, 2007, s. 158). Do ustalenia złej wiary nie są istotne właściwości psychiczne danego podmiotu, lecz to, czy przeciętny podmiot o takich samych cechach psychicznych zdawałby sobie sprawę z obowiązku zwrotu, a więc powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu jest kwestią świadomości wzbogaconego. Ustalenie tego stanu następuje na podstawie okoliczności, w których świadczenie nienależne zostało przez wzbogaconego uzyskane. Jak z kolei podnosił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 marca 2018 r. (V ACa 165/17, L.), powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu, o którym mowa w art. 409 k.c., oznacza nie tylko sytuację, w której osoba zobowiązana do zwrotu wiedziała, że korzyść jej się nie należy, lecz również sytuację, gdy co prawda była subiektywnie przekonana, że korzyść jej się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinna się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu

(por. K. Pietrzykowski, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2018, s. 1381; D. Fuchs, A. Malik, w: M. Habdas, M. Fras, Komentarz KC, t. 3, 2018, s. 362; P. Księżak, Bezpodstawne, 2007, s. 155). Analogicznie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 18 stycznia 2017 r. (I ACa 914/16, L.). Zaznaczyć przy tym należy, że w myśl stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w wyroku z dnia 08 czerwca 2017 r. (V CSK 563/16, L.), przy interpretacji formuły „liczenia się z obowiązkiem zwrotu" istotne są okoliczności faktyczne, na podstawie których można formułować ocenę, czy bezpodstawnie wzbogacony powinien jednak brać pod uwagę możliwy obowiązek zwrotu korzyści uprawnionemu. Chodzi zatem o świadomość takiego obowiązku in concreto, a nie obowiązku o charakterze ogólnym i obiektywnym.

Pozwana E. S. (1) wobec okoliczności towarzyszących tej sprawie na etapie przedsądowym powinna była przewidywać, że być może będzie zobowiązana do zwrotu kwoty zgromadzonej na rachunku bankowym należącym formalnie do jej zmarłego męża. Powód bowiem po śmierci T. S. uświadomił pozwanej, że jej mąż miał założone konto oszczędnościowe, zaś środki zgromadzone na tym rachunku należą do niego i udał się wraz z nią do banku, aby je odzyskać. Temat ten był poruszany w rodzinie S. i początkowo przecież sama pozwana zgodziła się na ich przekazanie powodowi. Nawet w sytuacji, gdyby pozwana E. S. (1) rzeczywiście powzięła wątpliwości, że nie należą się one powodowi – powinna wstrzymać się z ich dyspozycją do zakończenia przedmiotowej sprawy. Tymczasem pozwana korzysta regularnie z tych środków.

Reasumując, pozwani jako bezpodstawnie wzbogaceni są zatem zobowiązani do zwrotu wartości wzbogacenia, gdyż środki zgromadzone na rachunku formalnie założonym przez T. S. nie należały do niego, ale do powoda Z. S., który to założył w Polsce konto oszczędnościowe celem zabezpieczenia swoich potrzeb w momencie, kiedy przejdzie na emeryturę i wróci do Polski, co jednoznacznie potwierdziło przeprowadzone przed Sądem postępowanie dowodowe.

Z kolei wysokość środków pieniężnych należących do powoda mieściła się w zakresie, jaki wynikał z dokumentów bankowych (tj. początkowo kwoty wpłaconej przez powoda w wysokości łącznej 50.985,00 USD, wymienionej następnie na walutę PLN – 200.000,00 zł i zwiększonej z uwagi na przekazanie jej na lokaty terminowe do 204.115,36 zł na dzień 31 marca 2019 r.). Stąd też Sąd nie podzielił stanowiska pozwanych jakoby kwota żądania w niniejszej sprawie przez powoda nie została wykazana.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zatem zasądził od każdego z pozwanych: małoletniego A. S. (1) i małoletniej E. S. (2) (działających przez przedstawicielkę ustawową matkę E. S. (1)) oraz E. S. (1) na rzecz powoda kwoty po 68.038,45 zł – mając przy tym na uwadze prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 10 grudnia 2020 r. w sprawie I Ns 382/20, na mocy którego spadek po zmarłym T. S. nabyli pozwani w udziale po 1/3. Biorąc jednak pod uwagę okoliczność, iż zmarły T. S. zgromadził na rachunku lokaty strukturyzowanej ostatecznie kwotę łączną 204.115,36 zł, stąd też kwota ta podlegała podzieleniu na trzy osoby występujące po stronie pozwanej i w konsekwencji – wbrew błędnemu stanowisku powoda – każdy z pozwanych zobowiązany jest uiścić na jego rzecz sumę 68.038,45 zł (nie zaś sumę 68.038,66 zł). Jednocześnie nie należy też zgodzić się z pozwanymi, iż nie są oni w posiadaniu tychże środków skoro sama pozwana E. S. (1) wskazała, że owe środki sąd podzielił na trzech spadkobierców (pozwanych), zaś ona jako przedstawicielka małoletnich pozwanych – za zgodą sądu opiekuńczego – pobiera z kont małoletnich sumy niezbędne do ich codziennego funkcjonowania (w tym na operację córki E. S. (2)). Zasądzając odsetki Sąd natomiast przyjął termin wymagalności od dnia doręczenia pozwanym odpisów pozwu, tj. od 23 sierpnia 2021 r. Sąd nie mógł przy tym podzielić stanowiska powoda i tym samym zasądzić odsetki od dnia złożenia pozwu, albowiem w tej dacie pozwani nie wiedzieli o pozwie wniesionym przeciwko nim i wskazanych tam kwotach, a zatem nie mogli pozostawać od tej daty w opóźnieniu. Mając powyższe na uwadze, powództwo (w tym dotyczące odsetek) podlegało uwzględnieniu do kwot wskazanych w pkt I., II. i III. wyroku, a w pozostałej części jako niezasadne należało je oddalić (pkt IV. wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast w punkcie V. wyroku w oparciu o treść art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Skoro powód proces niniejszy przegrał jedynie co do nieznacznej części swego żądania, to każdy z pozwanych winien zwrócić na rzecz powoda wszystkie wyłożone w jego toku koszty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do

dnia zapłaty, na które złożyły się pozycje następujące: koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa oraz opłata sądowa od pozwu.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Sędzia Cezary Olszewski